



Młodzieżowa
Agencja
Wydawnicza
RSW
„Prasa-Książka-Ruch”

04-028 Warszawa, Aleja Stanów Zjednoczonych 53

ANTENA

Al. Niepodległości 77/85
00-950 Warszawa

Nr z dn. **22-02-92**

665

W TEATRZE TELEWIZJI

BLITWO, OJCZYŻNO MOJA

według powieści Mirosława Krleży

Mirosław Krleža dziennikarz, publicysta, poeta, powieściopisarz, dramaturg, erudyta... urodził się pod koniec ubiegłego wieku w Zagrzebiu. Stare podręczniki nazywają go najwybitniejszym „przedstawicielem literatury jugosłowiańskiej” i wyraźnie wskazują w jego życiorysie członkostwo w najwyższych władzach partyjnych, wiceprezesurę Jugosłowiańskiej Akademii Nauk i Sztuk, dyrektorowanie w Zakładzie Leksykograficznym. Omówienia bliższe nam w czasie kładą ogromny nacisk na bardzo silne, emocjonalne związki Krleży z ojczystą Chorwacją i traktują ten fakt jako punkt wyjścia dla nowych interpretacji jego pisarstwa.

Czy to, że „był Chorwatem” jest aż tak istotne? Lektura pisanych pod koniec życia pamiętników jest dowodem na to, że tak. Krleža przez całe życie utwierdzał w sobie przekonanie, że największą jego powinnością jest wprowadzenie literatury chorwackiej do żywego obiegu kultury europejskiej, do zacieśnienia związków

ziemnomorskiej, współczesne transformacje ludowych ballad i wielkie powieści, a wśród nich „Bankiet w Blitwie”, olbrzymie metaforyczno-symboliczne dzieło, rozpoczęte jeszcze przed wybuchem wojny, a dokończone w ostatnim okresie twórczości. W obszernym wstępie przed przedstawieniem telewizyjnym, autor adaptacji

wa przeżywa poważny kryzys z powodu tzw. problemu blitwańskiego, który od co najmniej stu lat trapi blitwańską społeczność. Sytuacja nabrzmiała już jednak do tego stopnia, że coś musi się wydarzyć...

DOROTA BUCHWAŁD

Teatr Poniedziałkowy: Mirosław Krleža — „Blitwo, ojczyżno moja”. Przekład: Maria Krukowska. Reżyseria: Bogdan Hussakowski. Scenografia: Jagna Janicka. Kostiumy: Anna Bobrowska-Eklert. Muzyka: Piotr Hertel. Obsada: Ireneusz Kaszkiewicz (Kryśtyn Barutański), Zbigniew Bielski (Niels Nielsen), Ryszard Kotys (Major Georgis), Jerzy Świątłoni (Major Kerinls), Marek Kasprzyk (Kapitan Flaming), Mariusz Saniternik (Ordynans Rafael), Mariusz Wojciechowski (Olaf Knutson), Leon Charewicz (Baltruszajtis), Bohdan Wróblewski (Kamerdyner), Stanisław Jaroszyński (Lokaj), Jarosław Piłarski (Kantorowicz) i inni. TV 1, poniedziałek 24 stycznia, godz. 20.05.

MIROSLAV KRLEŽA o ojczyźnie:

„Rozmyślam o Chorwacji, o naszej żałosnej, niepiśmiennej, drogiej, zacoferanej i nieszczęśliwej Chorwacji. Nasza ojczyzna jest krajem cichym, skromnym i upośledzonym. Jest zapomniana w zupełnej bezimienności jak jakiś «Głos Serca Jezusowego» w pokoju niezbyt piśmiennej służącej. Tak zapomniana i po katolicku wymiętoszona, że magna karta jej przywilejów służy do zawijania węgierskich kielbas i skwarek (z ludzkiego mięsa). Zdeptana nędznie i swojsko — jak śmiecie po odpuście. Duszny zapach prowincjonalnego pogrzebu unosi się nad tym katafalkiem, nad tym naszym owiecznym narodowym requiem...”

z tą kulturą w celu przezwyciężenia wielowiekowej dominacji niemieckiej i węgierskiej. Od momentu relegowania z budapeszteńskiej Akademii Wojskowej za udział w wojnie bałkańskiej rozpoczęła się wieloletnia walka pisarza o nowy kształt ojczystej historii. Służą temu pisane przez Krleżę poetyckie komentarze do wielkich spraw mitologii śród-

— Tadeusz Nyczek — bardzo barwnie opowiada o czym traktuje powieść i jakie tropy interpretacyjne skłoniły realizatorów do podjęcia pracy nad przygotowaniem spektaklu. Ja tylko wyjaśnię, że Blitwa to bliżej nie określone, mistyczne państwo gdzieś w środkowej Europie, zawieszone w międzyczasie, pomiędzy stuleciami przeszłymi i przyszłymi. Blit-

W 3 numerze „Anteny” błędnie zostało wydrukowane nazwisko tłumacza sztuki Gudmundura Steinssona „Obcy bliscy”. Poprawnie powinno być: Jerzy Wieluński. Przepraszamy!